

**Sygn. akt VII Pz 72/17**

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2017r.

**Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk (spr.)

Sędziowie: SO Renata Gąsior

SO Monika Roslan-Karasińska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 października 2017r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko Urzędowi Regulacji Energetyki

o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne

w przedmiocie zażalenia powoda z dnia 26 czerwca 2017r. na postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 maja 2017r.

### **postanawia:**

- oddalić zażalenie.

SSO Renata Gąsior SSO Marcin Graczyk (spr.) SSO Monika Roslan-Karasińska

## UZASADNIENIE

W dniu 25 kwietnia 2017r. (data prezentaty na biurze podawczym) powód J. G. złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 27 lutego 2004r. W uzasadnieniu wniosku powód wskazał, że przyczyną niewniesienia przez niego apelacji od ww. wyroku w terminie było błędne pouczenie Przewodniczącego o możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia lub niezrozumienie przez powoda treści tego pouczenia. Wraz z ww. wnioskiem powód złożył apelację od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 27 lutego 2004r. (k. 127-139 a.s.).

Postanowieniem z dnia 29 maja 2017r. Sąd Rejonowy w punkcie 1 odrzucił wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku z dnia 27 lutego 2004r. oraz w punkcie 2 odrzucił apelację. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy wskazał, że z treści wniosku nie wynikało do końca jaka przyczyna uniemożliwiła powodowi złożenie wniosku o uzasadnienie pisemne wyroku lub złożenie bezpośrednio apelacji w sprawie, a ponadto powód nie wyjaśnił z jakich przyczyn nie wniósł apelacji od wyroku z dnia 27 lutego 2004r. Ponadto powód nie wskazał kiedy ustała przyczyna uniemożliwiająca mu wystąpienie z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, a fakt, iż o takiej możliwości dowiedział się od Prezesa Sądu Okręgowego nie oznacza, że ów termin należy liczyć od tego właśnie dnia. Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego z treści pisma powoda wynikało, że przez cały czas posiadał świadomość co do tego, iż został błędnie pouczoney, lecz z możliwości zaskarżenia nie skorzystał, jak również nie wiadomo dlaczego zdecydował się na wystąpienie z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia apelacji dopiero

po 13 latach od dnia wydania wyroku w jego sprawie. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał wniosek o przywrócenie terminu jako wniesiony ze znacznym uchybieniem terminowi na jego złożenie, a tym samym podlegający odrzuceniu na podstawie art. 169 § 2 k.p.c.

W konsekwencji Sąd Rejonowy wskazał, że złożenie apelacji również zostało dokonane po terminie, wobec czego została ona odrzucona na podstawie art. 370 k.p.c. (k. 141-143 a.s.).

W dniu 26 czerwca 2017r. (data nadania w placówce pocztowej) powód złożył zażalenie na punkt 2 ww. postanowienia Sądu Rejonowego, wnosząc o jego uchylenie

w całości. Uzasadniając zażalenie powód wskazał, iż w jego ocenie Sąd Rejonowy nie wypełnił obowiązków wynikających z art. 328 § 2 k.p.c., gdyż w uzasadnieniu skarżonego postanowienia nie odniósł się do wszystkich okoliczności wskazywanych przez niego w treści wniosku o przywrócenie terminu i zostały one pominięte bez wskazania przyczyny, zaś orzeczenie odrzucające przedmiotowy wniosek zostało oparte na nieprawdziwych stwierdzeniach. Ponadto w zdaniem powoda stwierdzenie Sądu Rejonowego o przekroczeniu terminu do wniesienia apelacji o 13 lat użyte jako argument do odrzucenia wniosku nie znajduje oparcia w art. 169 k.p.c., gdyż w myśl tego przepisu Sąd Rejonowy był zobowiązany do oceny, czy w niniejszej sprawie występują wyjątkowe okoliczności umożliwiające przywrócenie terminu po upływie roku, czego jednak nie dokonał powołując się przy tym na argument pozakodeksowy. Powód ocenił postępowanie Sądu Rejonowego jako nieobiektywne i nieetyczne. Zarzucił również przyjęcie przez Sąd Rejonowy błędnej podstawy odrzucenia apelacji w oparciu o art. 370 k.p.c., gdyż na przeszkodzie ku temu stała przedstawiona w niej argumentacja. Powód szczegółowo odniósł się również do kwestii zasadności samej apelacji oraz wyroku Sądu Rejonowego z dnia 27 lutego 2004r., wskazując, że rozwiązanie umowy o pracę łączącej go z pozwanym pracodawcą było niezgodne

z prawem i nielojalne, a ponadto naruszało zasady współzycia społecznego. Zdaniem powoda odrzucenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji uniemożliwia zweryfikowanie przez Sad okoliczności prawdopodobnego naruszenia art. 323 k.p.c.,

a tym samym usankcjonowanie wyroku wydanego przez niewłaściwy skład Sądu Rejonowego i uznanie rozstrzygnięcia jako czynność prawną spełniającą przesłanki

z art. 58 k.c. oraz uznający za zgodne z prawem postępowanie pozwanego mimo naruszenia art. 8 k.p. i rażącego ignorowania orzecznictwa Sądu Najwyższego (k. 146-151 a.s.).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie:

Na wstępie należy zaznaczyć, że w uzasadnieniu skarżonego postanowienia

Sąd Rejonowy wskazał nieprawidłową podstawę prawną odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu, gdyż powołał się na art. 169 § 2 k.p.c. Tymczasem jedyną podstawą odrzucenia przedmiotowego wniosku ze względu na wniesienie go z uchybieniem terminu na jego złożenie jest art. 171 k.p.c., zgodnie z którym spóźniony lub z mocy ustawy niedopuszczalny wniosek o przywrócenie terminu sąd odrzuca. Niemniej jednak sama treść uzasadnienia postanowienia z dnia 27 maja 2017r. zawiera odniesienie się do treści art. 171 k.p.c.,

a Sąd Rejonowy przedstawiając motywy rozstrzygnięcia w sposób jednoznaczny wskazał,

że uznał wniosek powoda za wniesiony z uchybieniem terminu, to jest spóźniony,

a tym samym podlegający odrzuceniu w myśl wskazanego wyżej przepisu. Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał, że skarżone postanowienie w punkcie 1 sentencji opiera się właśnie na art. 171 k.p.c., a powyższe uchybienie nie stanowi podstawy do przyjęcia innej, wskazanej przez Sąd Rejonowy podstawy rozstrzygnięcia.

Odnosząc się merytorycznie do złożonego zażalenia Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zważył, że powód co prawda zaskarżył punkt 2 sentencji postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 29 maja 2017r., a więc w zakresie odrzucenia apelacji, jednakże podnoszone przez niego zarzuty dotyczą w istocie również zasadności odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu na wniesienie apelacji, wobec czego kwestia ta wymagała rozważenia. Postanowienie w przedmiocie odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu wydane na podstawie art. 171 k.p.c. nie jest postanowieniem kończącym postępowanie

w sprawie, ani też wymienionym w katalogu postanowień sądu pierwszej instancji zaskarżalnych zażaleniem z art. 394 § 1 k.p.c. a zatem nie przysługuje od niego zażalenie do sądu drugiej instancji. Prowadzi natomiast do odrzucenia samej apelacji. Dopiero to ostatnie postanowienie kończy postępowanie w sprawie i podlega zaskarżeniu zażaleniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 roku, I CZ 161/11). Postępowanie o przywrócenie terminu ma charakter wypadkowy i jego celem jest zbadanie, czy zaniechanie dokonania czynności było spowodowane okolicznościami niezawinionymi przez stronę. Sąd Okręgowy rozpatrując zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji może jednak na podstawie art. 394 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 k.p.c., na wniosek strony, rozpoznać także postanowienie odrzucające wniosek o przywrócenie terminu jako mające wpływ na rozstrzygnięcie w przedmiocie odrzucenia środka zaskarżenia. Z tych też względów Sąd Okręgowy rozpoznając zażalenie strony powodowej na odrzucenie zażalenia, poddał też kontroli instancyjnej postanowienie Sądu pierwszej instancji odrzucające wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia, wywodząc z treści zażalenia wniosek skarżącego o rozpoznanie także tego postanowienia.

Zgodnie z art. 168 § 1 i 2 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Przywrócenie terminu nie jest dopuszczalne, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych. Zgodnie zaś z art. 169 § 1-4 k.p.c. pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. W piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek, a równocześnie z jego wniesieniem strona powinna dokonać czynności procesowej. Po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych.

Jak wynika z powyższego, podstawową przesłanką umożliwiającą przywrócenie terminu jest brak winy strony w uchybieniu terminowi. Warunkiem uwzględnienia takiego wniosku jest wykazanie przez stronę, że mimo jej starannego działania nie mogła czynności w terminie, a więc że zachodziła przeszkoda pozostająca poza wpływem strony. Przeszkoda taka zachodzi wtedy, gdy dokonanie czynności w sensie obiektywnym było wykluczone, jak również gdy w określonych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. W każdym przypadku przy ocenie braku winy należy uwzględnić wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swoje życiowo ważne sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 2010 r., II PK 70/10, postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2008 r., III CZ 21/08). To na stronie zobowiązanej do dokonania czynności procesowej ciąży obowiązek zachowania należytej staranności, której miernikiem jest obiektywnie oceniana staranność, jakiej można wymagać od strony właściwie dbającej o swoje interesy procesowe. Uchybienie w tym względzie, spowodowane nawet lekkim niedbalstwem, narusza obiektywny miernik staranności i stanowi podstawę do odrzucenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, czy też wniosku o przywrócenie terminu do jego złożenia, skoro nawet lekkie niedbalstwo świadczy o zawinionym niedokonaniu czynności w terminie (por. post. Sądu Najwyższego: z 23 listopada 2005 r., II CZ 103/05, z 26 kwietnia 2007 r., III CZ 22/07). Co więcej, art. 168 § 1 k.p.c. dotyczący przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, ponieważ zasadą jest, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 maja 2009 r., I UO 3/08).

Odnosząc powyższe regulacje do stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż złożony przez powoda wniosek o przywrócenie terminu na wniesienie apelacji od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 27 lutego 2004 r. został prawidłowo uznany za spóźniony. Powód zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. i oparcie skarżonego rozstrzygnięcia na nieprawidłowych okolicznościach faktycznych oraz pominięcie niektórych faktów, okoliczność ta jednak nie miała w ocenie Sądu Okręgowego miejsca. Podkreślić należy, że zarzut naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może odnieść skutek tylko wtedy, gdy z uwagi na wadliwość uzasadnienia, nie poddaje się ono kontroli instancyjnej, to jest wtedy, gdy treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny,

zrozumienia toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w nim rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. Tylko bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 maja 2017r., I ACa 956/16; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 maja 2017r.,

III AUa 1256/16). Innymi słowy, zarzut naruszenia ww. przepisu może być usprawiedliwiony jedynie w wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie lub w decydującej części uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу,

który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007r., V CSK 115/07). Zarzucane przez powoda „niedbalstwo w ustaleniu stanu faktycznego” sprowadzało się w zasadzie do wskazania w treści uzasadnienia, że żadna ze stron postępowania o sygn. akt XP 2513/02 nie złożyła wniosku o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem. Faktycznie Sąd Rejonowy błędnie wskazał, że żadna ze stron takiego wniosku nie złożyła, podczas gdy przedmiotowy wniosek został złożony przez stronę pozwaną (jak słusznie wskazywał powód, zgodnie z k. 40, 49 i 50 a.s.). Okoliczność ta nie przemawia jednak za uznaniem skarżonego postanowienia za wydane z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c., gdyż to, czy pozwany złożył wniosek o doręczenie mu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, czy też nie, nie miało żadnego wpływu na bieg terminu na złożenie tożsamego wniosku przez powoda, jak również na terminowe złożenie wniosku o przywrócenie terminu na wniesienie apelacji.

W uzasadnieniu skarżonego postanowienia Sąd Rejonowy odniósł się do podnoszonych przez powoda okoliczności, nawiązując m. in. do kwestii braków protokołów czy też błędnego pouczenia, a ponadto dokładnie omówił zasady stosowania przepisu art. 169 § 1 i 2 k.p.c. w zakresie rozpoznania i ewentualnej możliwości uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu, jak również także przedstawił motywy jakie stały za rozstrzygnięciem w przedmiocie odrzucenia wniosku. Motywy te, jako zasadne,

Sąd Okręgowy w całości podziela. Powód w istocie nie przedstawił żadnych okoliczności które umożliwiałyby przyjęcie, że do uchybienia terminowi na złożenie apelacji czy też wniosku o sporządzenie uzasadnienia doszło bez jego winy. Domagając się przywrócenia terminu na wniesienie apelacji powód powoływał się na fakt błędnego pouczenia przez Przewodniczącego na rozprawie przeprowadzonej dnia 27 lutego 2004r., na której ogłoszono wyrok w sprawie o sygn. akt XP 2513/02. Powód wskazywał, że pouczenie to było albo błędne, albo też nie zrozumiał jego treści, powoływał się również na nieprawidłowe wypełnienie formularza protokołu rozprawy. Tymczasem już pobieżna analiza protokołów rozprawy z dnia 27 lutego 2004r. (k. 37-39 a.s.) pozwala stwierdzić, że wskazywane przez powoda przejawy „nonszalancji” w ich wypełnianiu nie miały miejsca. Formularze protokołów, wbrew twierdzeniom powoda, zawierają jego imię i nazwisko, jak również „skreślenia” precyzujące np. oznaczenie Sądu, jego skład czy też rodzaj wydanego orzeczenia. Ponadto protokół zawiera również informację o udzieleniu pouczenia stronie powodowej (k. 38v a.s.). Na podstawie protokołu można więc domniemywać, że pouczenie zostało udzielone przez Przewodniczącego w sposób prawidłowy. Natomiast brak zrozumienia treści pouczenia po stronie powoda stanowi okoliczność subiektywną. Nawet jeśli powód faktycznie nie zrozumiał treści pouczenia, a jakiś jego fragment wzbudził jego zaskoczenie, to nic nie stało na przeszkodzie ku temu, aby zwrócić się o powtórzenie pouczenia bądź też wyjaśnienie powstałych wątpliwości. Nie sposób również zweryfikować twierdzeń powoda dotyczących braku możliwości zdobycia pomocy prawnej ze względu na niechęć profesjonalnych pełnomocników do świadczenia usług i porad prawnych w zakresie prawa pracy, same te twierdzenia nie wydają się zresztą być realne w kontekście zasad doświadczenia życiowego. Podzielić więc należy stanowisko Sądu Rejonowego, który wskazał, iż powód w istocie nie wskazuje żadnych okoliczności mogących stanowić podstawę do stwierdzenia, że do uchybienia terminowi na złożenie apelacji doszło z przyczyn obiektywnych.

W ocenie powoda Sąd Rejonowy nie ocenił również, czy w sprawie X P 2513/02 zachodziły wyjątkowe okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu po upływie roku zgodnie z art. 169 § 4 k.p.c. Należy jednak podkreślić, że powód już na etapie złożenia wniosku o przywrócenie terminu nie przedstawił okoliczności, które miałyby charakter wyjątkowy i które mogłyby skutkować przywróceniem terminu, mimo, iż to po jego stronie, jako stronie domagającej się przywrócenia terminu, ciążył obowiązek ich wykazania.

W orzecznictwie wskazuje się, że ocenę wspomnianego wyjątkowego charakteru ustawodawca pozostawił sądowi rozpoznającemu wniosek o przywrócenie terminu.

Co więcej, nawet oczywisty brak winy strony w uchybieniu terminu nie uzasadnia bowiem jego przywrócenia, jeżeli minął rok od upływu tego terminu, a rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego. Ustawa nie definiuje pojęcia "wypadek wyjątkowy",

ani nie dostarcza w tym zakresie jakichkolwiek wskazówek interpretacyjnych, odwołując się w pełni do kompetencji sędziego, stąd też jego decyzja w tym zakresie nabiera charakteru dyskrecjonalnego, opartego na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. Do sądu rozpoznającego wniosek

o przywrócenie terminu należy rozważyć, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, czy argumenty wspierające wniosek są na tyle mocne, że przeważają nad argumentami przemawiających za stabilizacją sytuacji ugruntowanej przez upływ czasu, powstałej w następstwie niedokonania czynności procesowej w terminie, a w konsekwencji czy pozwalają na stwierdzenie, że w sprawie zachodzi wypadek wyjątkowy

(zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 września 2016r., V CZ 55/16;

z dnia 17 października 2007r., I CZ 79/07). Należy z całą stanowczością podkreślić, że powód złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji po 13 latach, co stanowi nawet nie znaczne, lecz drastyczne uchybienie terminowi, a w ocenie Sądu Okręgowego domaganie się przywrócenia terminu na dokonanie czynności prawnej po tak długim czasie wymaga przedstawienia okoliczności wyjątkowych, o szczególnym charakterze, czemu powód, składając przedmiotowy wniosek, nie sprostał.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy ocenił odrzucenie przez Sąd Rejonowy wniosku o przywrócenie terminu na wniesienie apelacji jako prawidłowe. Powód nie uprawdopodobnił, że do uchybienia terminowi na wniesienie apelacji od wyroku z dnia

27 lutego 2004r. doszło wskutek okoliczności obiektywnych, a więc takich, które byłyby

od niego niezależne bądź nastąpiły bez jego winy. W szczególności mając na względzie znaczny upływ czasu między ustawowym terminem na wniesienie apelacji a wniesieniem przedmiotowego wniosku powód nie wykazał, aby zachodziły wyjątkowe okoliczności uzasadniające przywrócenie uchybionemu terminowi. W efekcie wniosek ten podlegał odrzuceniu jako spóźniony, konsekwencją zaś odrzucenia przedmiotowego wniosku był skutek w postaci odrzucenia apelacji jako wniesionej po terminie.

W tym kontekście podniesiony przez powoda zarzut błędnego wskazania art. 370 k.p.c. jako podstawy odrzucenia apelacji nie znajduje żadnego uzasadnienia. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną

po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną,

jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.

Przepis ten określa skutki niespełnienia wymogów, jakie ustawa wiąże z wniesieniem apelacji. Do tych wymogów należy zaliczyć m. in. podstawowe (ogólne) wymogi dla pisma procesowego określone w art. 126 k.p.c., a ponadto wymogi przewidziane dla apelacji zgodnie z art. 368 § 1 i 2 k.p.c. oraz wymogi związane z wniesieniem apelacji

w odpowiednim terminie i do właściwego sądu określone w art. 369 § 1-3 k.p.c. Oznacza to, że apelacja, tak jak każde pismo procesowe, musi w pierwszej kolejności czynić zadość wymogom formalnym, takim jak m. in. odpowiednia treść, a ponadto musi być od niej uiszczona stosowna opłata oraz – tak jak w przedmiotowej sprawie – musi ona być wniesiona w odpowiednim, przewidzianym w art. 369 k.p.c. terminie. Uchybienie tym wymogom stanowi brak formalny uniemożliwiający nadanie apelacji dalszego biegu, a tym samym merytoryczne rozpoznanie sprawy. W tych okolicznościach powoływanie się przez powoda na argumentację prezentowaną w treści apelacji załączonej do wniosku o przywrócenie terminu nie wiązało Sądu Okręgowego, gdyż przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie było jedynie to, czy apelacja została wniesiona w terminie, czy też nie, a więc czy został spełniony jeden z warunków formalnych od których uzależnione jest przyjęcie apelacji

do rozpoznania, z tych bowiem powodów apelacja została przez Sąd Rejonowy odrzucona. Kwestie poruszane przez powoda dotyczą w istocie zarzutów wysuwanych w kierunku skarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego z lutego

2004 roku, co podlega kontroli merytorycznej, następującej po ustaleniu, że środek zaskarżenia spełnia ustawowe wymogi formalne. Ta natomiast nie mogła się odbyć z tego względu, że apelacja nie została złożona w terminie określonym w art. 369 § 2 k.p.c., z kolei wniosek o przywrócenie terminu, jak wyjaśniono wyżej, podlegał odrzuceniu. Stąd też Sąd Okręgowy nie miał podstaw do rozważenia zarzutów podnoszonych przez powoda w treści apelacji, dotyczących naruszenia zasad współzycia społecznego czy też nieważności rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, które to okoliczności bezpośrednio dotyczą zapadłego w sprawie X P 2513/02 wyroku z dnia 27 lutego 2004r.

Już na marginesie powyższych rozważań Sąd Okręgowy zaznacza, że nawet w przypadku uwzględnienia zażalenia powoda nie byłoby możliwe przychylenie się do wniosku o uchylenie skarżonego postanowienia Sądu Rejonowego jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o odrzuceniu apelacji, a takie orzeczenie, wbrew twierdzeniom powoda, nie skutkowałoby nadaniu jej biegu, gdyż konieczne byłoby w tym zakresie orzeczenie reformatoryjne dotyczące wniosku o przywrócenie terminu, co jednak – z powodów wskazanych powyżej – nie mogło mieć miejsca.

Mając na względzie powyższe, wobec niestwierdzenia wad zaskarżonego postanowienia wskazanych w zażaleniu i podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił zażalenie powoda jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

SSO Renata Gąsior SSO Marcin Graczyk (spr.) SSO Monika Roslan-Karasińska

Zarządzenie: (...)

(...)